

Gazeta Anonsowa.

Numer próbony

Warszawa, dnia 25 Października (6 Listopada) 1873 roku.

Rok trzeci.

Anonsa i reklamy

przyjmują się
w **Kantorze Redakcyi**,
ulica Trębacka Nr. 9.

* Zwraca się uwagę na abonament ogłoszeń roczny i półroczny, gdyż znacznie ustępstwa przy takowych udzielają się.

Na prowincyi **Anonsa** zamówić i opłacać można:

w **Kaliszu** u Hurtiga, w **Lublinie** u Arzta, w **Radomiu** u Surmackiego,
w **Kielcach** u Goldhara, w **Petrokowie** u Kohna, w **Płocku** u Kempnera,
w **Włocławku** u Neumana.

Kantor Redakcyi przy ulicy Trębackiej Nr. 9.

Przedpłata wynosi:

w Warszawie: miesięcznie kop. 15, z odnośnieniem kop. 20.
Na prowincyi i w Cesarstwie: kwartalnie Rs. 1.
Cena numeru pojedynczego kop. 1.
Prenumerata przyjmuje się w kantorze Redakcyi i we wszystkich kantorach pism peryodycznych.

Po Hotelach i dworcach kolei Gazeta rozdaje się bezpłatnie.

Przyjechali do Warszawy.

HOTEL MARINGE Obywatele: Gulman Bron, Olszewska Helena i Glinka Marja, z zagranicy.

HOTEL RZYMSKI: Hr. Zabiello Henryk obywatel z Wiednia.

HOTEL ANGLEISKI: Hr. Bniński Ign. ob. z Berlina, Mierzwiński Sew. ob. z Kraszyna, Ostrowska Kamilla, wdowa po Rad. Taj. z Czajek.

HOTEL PARYZKI: Raddatz August, kup. ze Szczecina, Ulman Kowel, kup. z Odessy, Czyżewski Melch., kup. z Łomży, Kreczmer Aug., kup. z Petrokowa, Lewy Julian, kup. z Prus, Luksemburg Maur., kup. z Austrii, Pinagel Habert, kup. z Białegostoku, Mencil Rudolf, ob. z Leszna, Glinka Lud., ob. z Płocka, Rosenwert Hen., ob. z Siedlec, Młoczewski Arn., ob. z Kalisza. Hr. Potulicka i hr. Mielżyński Józef, ob. z Obór. Paszkiewicz Józef, ob. z Łodzi.

TEATR WIELKI.

Dziś: *Duch Wojewody.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Safanduly.*

TIVOLI.

Dziś i codziennie Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. Początek o godz. 7-ej.

KSIEGARNIA

KSIEGARNIA I DROGIERNIA

(nowy 71).

otrzymała na skład główny następujące książki:

Trylski St. W. O żywieniu zwierząt domowych, kop. 25, z portem kop. 30.

Leja E. Krótki rys Zoologii, czyli cztery działy Królestwa zwierzęcego, kop. 90, z portem rsr. 1.

Balucki M. Emanypowane, komedia w 3-ach aktach kop. 30, z portem kop. 35.

Jeleniski J. O samopomocy w kształceniu się, kop. 50, z portem kop. 60.

Mieczkowski Dr. L. Ciecuchocinek pod względem historycznym i leczniczym, kop. 90, z portem rsr. 1.

Weitzelblut Dr. L. Mężatka i matka kop. 75, z portem kop. 85.

z nakładów swych poleca:

Flamaron K. Życie Mikołaja Kopernika kop. 75.

Goethe. Herman i Dorota, przekład L. Jenike (wierszem), rsr. 1 kop. 20.

Hippeau M. C. Wychowanie publiczne w Ameryce północnej, rsr. 1.

Nowo grywane Polki przez orkiestrę Lewandowskiego, kompozycyi Grüneberga, p. t. *Słowik*, polka. Cena kop. 22½, i *La Mignotise*, polka, cena kop. 22½, wyszły z druku nakładem Józefa Kaufmanna i nabyć można we wszystkich składach nut.

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach dziełko p. t. „*Nowy Zbiór powinszowań*” napisane przez p. Zygmunt. Styl gładki i wierszyki ułożone zrecznie i obrazowo zalecają tę książeczkę, której cena zaledwie 35 kop. wynosi.

Pocztę wychodzącą z Warszawy:

listowo-passażerskie.

godziny.

1. Na trakt do Lublina. Codziennie 8 rano 12 w poł. 10 w.

2. „ „ „ Radomia. „ 10 „ „ 10 w.

3. „ „ „ Suwałk. „ 10 „ „ 8 w.

4. „ „ „ Sochaczewa. „ 10 „ „ 6 w.

5. „ „ „ Radzymina, wtorek, czwartek i sobota o god. 6 popołudniu.

6. „ „ „ Koźienic, poniedziałek, środa, czwartek i sobota o 12 w południu.

7. „ „ „ Nowego Dworu. Codziennie o 4 po połud.

W o z o w e.

1. Na trakt do Lublina, wtorek i piątek o 10 rano.

2. „ „ „ Radomia, środa i sobota o 6 popołudniu.

3. „ „ „ Suwałk, wtorek i sobota o 6 popołudniu.

4. „ „ „ Sochaczewa, codziennie o 6 popołudniu.

5. Do Radzymina, wtorek, czwartek i sobota o 6 popołud.

6. Na trakt do Koźienic, poniedz. i czwartek o 12 w połud.

7. Do Płocka przez Nowy Dwór, piątek o 9 rano.

Inne działy, zamieszczane

w **GAZECIE ANONSOWEJ**,

będą następujące:

1. **Kursa Giełdy Warszawskiej i zagranicznej.**

2. **Ceny produktów.**

3. **Licytacje.**

4. **Ruch pociągów na kolejach żelaznych, oraz przychód i odchód pociągów.**

5. **Losowanie papierów publicznych**

OD REDAKCYI.

Gazeta Anonsowa umarła — niech żyje **Gazeta Anonsowa!** Tak jest, z dniem pierwszego (trzynastego) Listopada 1873 roku rozpocznie znowu wychodzić **Gazeta Anonsowa** zreformowana, odmłodzona, zastosowana najzupełniej do potrzeb naszego miasta. A potrzeby te są niemałe. Przemysł Warszawy wznosi się. Wysyła ona aż do Ameryki, Anglii, Francji i Niemiec rozliczne swoje wyroby. Kurjery i Gazety, w których dotychczas zamieszczano ogłoszenia, już nie wystarczają. Warszawa na wzór innych miast wielkich musi mieć swoją **specyjalną Gazetę Anonsową**, bo ogłoszenia i reklamy przy olbrzymiej obecnie konkurencyi stały się **nervus rerum przemysłu i handlu**. Dwa najpraktyczniejsze narody w świecie: Angliacy i Amerykanie, doskonale to pojęli. Największe, najbogatsze i najbardziej znane ich firmy, mają w budżetach swoich osobną stałą rubrykę wydatków **na ogłoszenia i reklamy**, dochodzącą do **setek funtów szterlingów i tysięcy dolarów**. Sąsiedzi nasi, Niemcy, również dobrze pojęli nieodzowną konieczność ogłoszeń; dowodem olbrzymia ilość Fremdenblatów, Anzeigerów i t. p.

My tylko jedni dotychczas jakoś zrozumieć nie chcemy jak potężną dźwignią handlu jest ogłoszenie, — jak przedmioty najpotrzebniejsze i najbardziej pożądane leżą lata całe na półkach sklepowych, jedynie dla braku ogłoszeń. Jako dowód posłużyć mogą maszyny Walkota. Znajdują się one w handlach naszych od kilku lat, cena ich jest niska i przystępna, są one także potrzebne. Walkot przybywa, kupuje je tutaj, w naszych handlach **po 50 kop.** a sprzedaje **po dwa ruble**. Panowie kupcy ogłaszają, że w sklepach ich też same maszyny nabyć można **po 50 kop.** a jednak Walkot sprzedaje ciągle **po 2 ruble**. Dla czego? Czem się to dzieje że publiczność woli kupować u niego **drożej** aniżeli w sklepach naszych? Oto po prostu dla tego, że Walkot zna wartość **ogłoszeń i reklam** i potężnej tej dźwigni umie używać. Powie kto że jej nadużywa, zapewne, ale znów kupcy tutejsi pomijają ją, zupełnie jako rzecz mało ważną. Doprawdy, takie niezrozumienie własnego interesu ze strony naszych panów handlujących jest zadziwiające.

Aby temu zaradzić i nadać **nowy impuls handlowi naszemu i przemysłowi, Gazeta Anonsowa** zmartwychpowstaje. Powiedzieliśmy wyżej, że powstaje **zreformowana**. W czym?... We wszystkim.

A mianowicie: **Gazeta Anonsowa** wychodzić będzie o godzinie 9-ej z rana, a zatem **przed wszystkimi innemi gazetami**. W szpaltach swych zamieszcza co tylko **Warszawianina lub przybysza** interesować może.

Chcesz wiedzieć co grają dziś w teatrze? Zobacz **Gazetę Anonsową**. Pragniesz wyjechać? **Gazeta Anonsowa** ci powie o której godzinie odchodzą pociągi i poczty. Życzysz sobie może kupić papiery publiczne? **Gazeta Anonsowa** objaśni cię jaki ich kurs na giełdzie. Chcesz wiedzieć gdzie jest jaka licytacja? **Gazeta Anonsowa** zawiadomi cię o tem. Powie ci ona **wszystko**: gdzie są dobre obiady, niedrogie hotele, tanie obuwie, eleganckie ubranie. Podług niej, jak podług dobrego zegarka genewskiego, uregulować możesz swoje czynności, ułożyć porządek dzienny, **tem łatwiej, że dajemy przy końcu gazety przewodnik po Warszawie**.

Zapytasz zapewne, gdzie znajdziesz ową **Gazetę Anonsową**, która na wszystkie twoje pytania gotową ma odpowiedź?... Gdzie?... Wszędzie, gdziekolwiek się obrócisz. W cukierni, w kawiarni, w numerach hotelów, na banhofach, w ogrodzie, na przechadzce, w sklepach i wszystkich innych zakładach, — to nie tylko w samej Warszawie, ale także i w każdym większym miasteczku na prowincyi. **Gazeta Anonsowa** oczekiwać cię będzie na dworcu kolei, nawet wybieży na twoje spotkanie do Skierniewic, Mińska.

Nie wysiadzisz z wagonu? Mniejsza o to; podadzą ci ją, wrzucą, zmuszą nieledwie do przejrzania.

Słowem **Gazeta Anonsowa** i cień, cień Warszawy, cień wielkiego miasta, postępować będzie za tobą na każdym kroku.

BIBLIOTEKA ROMANSÓW I POWIEŚCI.

Biblioteka Romansów i Powieści wychodzić będzie w dalszym ciągu i w r. 1874. Uznanie jakie publikacya ta zjednać sobie dotąd zdołała, a którego najlepszym dowodem jest chętny udział światłej Publiczności w prenumeracie, o ile z jednej strony upoważnia Wydawcę do przypuszczenia, iż warunkom wydawnictwa swego do pewnego przynajmniej stopnia zadosyć uczynić umiał, o tyle z drugiej staje się dlań bodźcem do przedsięwzięcia wszystkiego, co tylko wydawnictwo to zarówno pod moralnym jak materyalnym względem podnieść i ulepszyć może.

Dla tego też, obok zapewnienia jak najstaranniejszego wyboru przedmiotów, tak pod względem treści, jako i formy, Wydawca postanowił **od nowego roku 1874 powiększyć objętość każdego zeszytu „Biblioteki“ o 450 wierszy druku**, przyczem jednak, mimo znacznie zwiększonych kosztów nakładn, prenumerata pozostanie ta sama co w r. b. Co się tyczy premium bezpłatnego, takowe również dodanem zostanie, ale tylko dla prenumeratorów rocznych lub półrocznych; z których pierwsi otrzymają je zaraz przy pierwszym zeszycie rozpoczynającego się roku, ostatni z 1-m zeszycem drugiego półroczia. Na premium przeznaczamy obraz Strejta „Czasy z ballady Mickiewicza.“ Zmiana co do warunków udzielania premii okazała się konieczną, gdyż tym tylko sposobem będzie mógł wydawca zadość uczynić żądaniom, i posiadać zawsze dostateczną ilość egzemplarzy dla nowoprzybywających prenumeratorów. W r. 1874 rozpoczniemy druk powieści p. t. Indyjski dyament W. Collinsa.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

Rocznie rs. 5 kop. 40, kwartalnie rs 1 kop. 35, miesięcznie kop. 45.

Na prowincyi i w Cesarstwie wraz z przesyłką pocztową:

Rocznie rs. 6 kop. 40, półrocznie rs. 3 kop. 20, kwartalnie rs. 1 kop. 60.

Kalendarz Premiowy na rok 1874.

Cena kop. 30.

Rozpoczynamy dziewiąty rok wydawnictwa: *Kalendarza premiowego*. Jak dotąd tak i w następującym 1874 roku w kalendarzu naszym staraliśmy się wypełnić jego działy, doбором skrzętnie zbieranych wiadomości i utworami lżejszej treści pióra znanych autorów. Nadto kalendarz ozdobiony jest portretami: *Szacha Perskiego* i *Swobody*, malarza czeskiego; ilustracyami z wystawy wiedeńskiej, jak niemniej wieloma drzeworytami do znakomitych utworów: Mickiewicza i Deotymy. *Cena, kop. 30 za egzemplarz*, pozostaje niezmienią, na główne premia do rozegrania, wybrałmy kopie olejne z obrazu Eliasza „*Miecznik i Maryja*“ — z obrazu Matejki „*Witt Stwosż z córka*“ i t. p.

Uprasza się osoby posiadające *Kalendarz Premiowy* z r. 1873 o zgłoszenie się po odbiór przypadających Im premii na Numera: 131, 518, 614, 623, 692, 782, 807, 808, 810, 822, 835, 981, 995, 1012, 1017, 1020, 1072, 1206, 1224, 1316, 1373, 1385, 1405, 1417, 1425, 1435, 1453, 1455, 1553, 2566, 1587, 1622, 1641, 1680, 1692, 1695, 1798, 1805, 1835, 1852, 1887, 1923, 2104, 2141, 2150, 2179, 2184, 2200, 2210, 2238, 2254, 2256, 2319, 2932, 3082, 3315, 3405, 3626, 3955, 4139, 4282, 4518, 4593.

Wydawca Józef Kaufmann, w Warszawie, ul. Trębacka Nr. 9.



ALTENBERG I ROBITSCHKE

KSIEGARNIA i SKŁAD GŁÓWNY

O B R A Z Ó W

NA KRÓLESTWO POLSKIE,

ul. Krakowskie-Przedmieście Nr. 41, obok hotelu Saskiego.



Polecają wielki wybór **Obrazów olejnych, drukowanych na płótnie** (Oelfarbendruck), wykonanych przez najpierwsze zakłady artystyczne w Wiedniu, Paryżu, Berlinie, Wenecyi, Hamburgu i Monachium. Obrazy te są rozmaitej treści, jako to: historyczne, religijne, rodzajowe, portrety, krajobrazy i inne; między temi w znacznej części są wierne kopie sławnych mistrzów, jako to: Rubensa, Rafaela, Titiana, Correggia, Murilla, van Dycka, Gauermana, Russa i innych.

Obrazy te w ramach rzeźbionych złotych bogato, w niczem nie ustępujące oryginałom, mogą być ozdobą każdego salonu. **Ceny umiarkowane, dla wygody mogą być rozłożone na raty miesięczne.**

Taż Księgarnia przyjmuje prenumeraty na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne, tudzież wszystkie inne, które są w druku, dostarcza po cenie przez nich ogłoszonej.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

wszystkich praktycznych systemów

Gazetę jedwabną na pytle prawdziwą francuską
Nasiona pastewne, warzywne i kwiatowe
Pasy do maszyn prawdziwe mastrychtowe
i t. p.

polecają po cenach umiarkowanych

OSTROWSKI I SKA

Ulica Senatorska Nr. 470 (nowy 22) wprost Kościoła św. Antoniego.

Koniczyny, Tymoteusz, Szporek i t. p.

zakupują w możliwych partyach i o nadesłanie prób upraszają

OSTROWSKI I SKA

Ulica Senatorska Nr. 470 (nowy 22) wprost Kościoła św. Antoniego.

J. JENTYS

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

AMERYKAŃSKICH ULEPSZONYCH.



w Warszawie

ulica Śto-Jerska Nr. 24 (1776), szycie deseni i obuwia.

Maszyny systemu *Wilcocks* i *Bips* Tamburkowe czapnicze

Igły, jedwab, nici, w najlepszym gatunku.

!!! Wiadomość Ważna !!!

dla PP. Krawców.

KSIEGARNIA

ALTENBERGA I ROBITSCHKA

ul. Krakowskie-Przedmieście Nr. 41, obok Saskiego Hotelu,

otrzymała na Skład Główny i poleca PP. Krawcom

FORMY REDUKCYJNE

wydane przez Augusta Rauer, Krawca w Warszawie, za które wydawca na Wystawie Wiedeńskiej r. b., otrzymał

DYPLOM UZNANIA

Formy te: składające się z 10-u tablic, naklejonych na płótno, zawierają wszystkie części męskiego ubrania, wraz z objaśnieniami w języku polskim lub rosyjskim.

Korzystać z nich nieoceniona!

Każdy bowiem choćby nawet nie miał wyobrażenia o kroju, za pomocą tych form, będzie mógł wszystkie męskie ubrania z taką dokładnością, jak gdyby przez lat kilkanaście niczemu się więcej nie poświęcał, jak tylko nauce kroju. Załączona do tych książeczka, oprócz wyjaśnień bardzo łatwych o kroju, zawiera przytem dokładne wskazówki jak brać miarę, by wziąć dobrze.

Cena rsr. 10, z przesyłką rsr. 10 kop. 50.

KANTOR BANKIERSKI
MAURYCEGO NEELKEN
w Warszawie
Na Krakowskim Przedmieściu Nr. 77.
w Petersburgu
Na Neuskim Prospektie Nr. 1

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publiczne tak krajowe jak i zagraniczne po kursie dziennym.
Wysławia przekaży i kredyty na domy bankierskie w główniejszych miastach Europy i miastowosiedach komercyjnych.
Sprzedaje Ruską 5% Pożyczkę Premjową na terminowe rozpłaty, a od chwili wniesienia zadatku, wszelka wygoda, może być
Wszelkie zlecenia w zakres bankierski i walutowy wchodzące, Kantor za umiarkowaną prowizję, jak najprędsiej wykona.